

Sygn. akt I UK 402/11

POSTANOWIENIE

Dnia 22 marca 2012 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Zbigniew Korzeniowski

w sprawie z odwołania S. P.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych

o odszkodowanie,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń

Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 22 marca 2012 r.,

skargi kasacyjnej ubezpieczonego od wyroku Sądu Okręgowego - Sądu Pracy i

Ubezpieczeń Społecznych

z dnia 29 kwietnia 2011 r.,

odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania.

Uzasadnienie

Sąd Okręgowy wyrokiem z 29 kwietnia 2011 r. oddalił apelację powoda S. P. od wyroku oddalającego jego odwołanie od decyzji pozwanego z 29 grudnia 2008 r. odmawiającej mu prawa do jednorazowego odszkodowania wobec niestwierdzenia, iż udar mózgu był wypadkiem przy pracy 26 września 2005 r. Brak związku pomiędzy pracą a zachorowaniem Sąd pierwszej instancji ustalił w oparciu o trzy opinie medyczne biegłych sądowych, które były zgodne co do braku takiego związku. W apelacji powód zarzucał, że udar mózgu był następstwem silnego stresu i przeciążenia fizycznego. Sąd Okręgowy ustalenie i rozstrzygnięcie o braku przyczyny zewnętrznej uznał za prawidłowe. Zarzut apelującego, że nigdy się nie leczył i nie chorował, stąd tylko stres i ciężka praca fizyczna wywołały udar, nie były

zasadne, już choćby dlatego, że to właśnie brak wczesnego rozpoznania schorzeń doprowadził do wystąpienia udaru. Gdyby apelujący poddawał się choćby profilaktycznie badaniom odpowiednio do wieku, to prawdopodobnie uniknąłby skutków jakie nastąpiły 26 września 2005 r. Udar mózgu nie był wywołany okolicznościami na które powołuje się apelujący, a tylko i wyłącznie chorobą naczyń mózgowych, zaburzeniami w gospodarce lipidowej.

We wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania wskazano na istotne zagadnienie prawne polegające na ustaleniu: „czy zaniechanie przez pracownika we własnym zakresie przeprowadzenia profilaktycznych badań lekarskich z racji wieku pomimo poddania się okresowym kontrolnym badaniom lekarskim zleconym przez pracodawcę i wystąpienie stanu chorobowego – w przedmiotowej sprawie udaru mózgu – wyklucza zakwalifikowanie owego zdarzenia jako zewnętrznej przyczyny wypadku przy pracy ewentualnie współsprawczej przyczyny zewnętrznej wypadku przy pracy”. Czy jeśli pracownik poddał się w wyznaczonym terminie zleconym przez pracodawcę badaniom okresowym, na podstawie których brak było przeciwwskazań do wykonywania pracy na danym stanowisku i mimo to doszło do zdarzenia w postaci uszczerbku na zdrowiu w miejscu pracy i w związku z wykonywaną pracą czy poleceniami przełożonego, to czy pracownik miał obowiązek w okresie do kolejnych okresowych badań wykonywać we własnym zakresie profilaktyczne badania stosowne do jego wieku (przy przyjęciu, że pracownik do chwili wystąpienia zdarzenia w postaci udaru mózgu nie cierpiał na żadne dolegliwości i nie pozostawał w leczeniu w związku z tym schorzeniem) by w efekcie zaistnienia stanu chorobowego przedmiotowe zdarzenie mogło zostać zakwalifikowane za przyczynę wypadku przy pracy.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Wskazana we wniosku podstawa nie spełnia się jako przesłanka przedsądu z art. 398⁹ § 1 pkt 1 k.p.c., gdyż nie stanowi istotnego zagadnienia prawnego lecz sprowadza się tylko do zwykłej wykładni prawa. Kluczowe znaczenie w sprawie miał przepis art. 3 ust. 1 ustawy wypadkowej (z 30 października 2002 r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych),

zgodnie z którym za wypadek przy pracy uważa się nagłe zdarzenie wywołane przyczyną zewnętrzną powodujące uraz lub śmierć, które nastąpiło w związku z pracą. Pytanie dotyczy więc przyczyny zewnętrznej, która w sprawie łączona była ze stresem i wysiłkiem fizycznym, a nie z brakiem badań profilaktycznych lekarskich ponad okresowe zlecane przez pracodawcę. Inny był przedmiot sporu niż stawiany w zagadnieniu. W odwołaniu ani w apelacji skarżący nie twierdził, że przyczyną zewnętrzną był brak takich badań. Również Sąd drugiej instancji tego nie stwierdził wskazując, że udar mózgu był wywołany chorobą samoistną. Oczywiście Sąd ten wskazał w uzasadnieniu na możliwość indywidualnego profilaktycznego badania, jednak odniósł się w ten sposób do zarzutu, że skarżący nie leczył się i nie był chory, a nie, że brak takiego indywidualnego profilaktycznego badania był przyczyną zewnętrzną. To omówienie dotyczy tego, że podstawa przedsądu z art. 398⁹ § 1 pkt 1 k.p.c. nie może wykraczać poza przedmiot sprawy („Sąd Najwyższy przyjmuje skargę kasacyjną do rozpoznania, jeżeli w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne”). Innymi słowy spór nie polegał na tym, że przyczyną wypadku przy pracy był brak profilaktycznych badań ponad okresowe badania zlecane przez pracodawcę, lecz czy przyczyną tą był stres i obciążenie fizyczne pracą.

Pytanie odnosi się do okoliczności pozostającej po stronie pracownika, gdy w definicji wypadku przy pracy znaczenie ma przyczyna zewnętrzna zdarzenia, zaszłego w związku z pracą. Kwestia badań lekarskich pracownika jako przyczyna wypadku przy pracy była już rozważana w orzecznictwie. Wskazano w nim, że wypadek przy pracy wymaga ustalenia powiązań między tym zdarzeniem, a przyczyną zewnętrzną, pochodzącą spoza organizmu poszkodowanego pracownika. Za zewnętrzną przyczynę wypadku może być uznane dopuszczenie pracownika do pracy na podstawie zaświadczenia lekarskiego zawierającego oczywiście błędną ocenę jego zdrowia (por. wyroki Sądu Najwyższego z 9 grudnia 1977 r., III PRN 49/77, OSPiKA 1979 nr 3, poz. 48, z glosą W. Masewicza; z 18 sierpnia 1999 r., II UKN 89/99, OSNAPIUS 2000 nr 20, poz. 762; z 23 listopada 1999 r., II UKN 208/99, OSNAPIUS 2001 nr 5, poz. 172 i z 17 listopada 2000 r., II UKN 49/00, OSNAPIUS 2002 nr 11, poz. 275). Sąd Najwyższy dopatruje się istnienia zewnętrznej przyczyny wypadku w oczywistym błędzie lekarza

wystawiającego zaświadczenie po przeprowadzeniu kontrolnego badania lekarskiego oraz w dopuszczeniu pracownika do pracy na podstawie zaświadczenia niezawierającego stosownych przeciwwskazań do zatrudnienia mimo obiektywnego istnienia takich przeciwwskazań. W żadnym z tych orzeczeń Sąd Najwyższy nie zaprezentował jednak stanowiska sprowadzającego się do wnioskowania w kierunku od skutku do przyczyny. Nie traktował sekwencji przyczynowo-skutkowej w taki sposób, że jeżeli stan chorobowy pracownika pogorszył się w czasie pracy, to orzeczenie lekarskie stwierdzające jego zdolność do wykonywania pracy było oczywiście błędne. Sąd Najwyższy dał wyraz pogładowi, że wynikający z art. 229 § 4 k.p. zakaz dopuszczenia pracownika do pracy bez aktualnego orzeczenia lekarskiego o jego zdolności do pracy oznacza, że pracodawca musi wiedzieć, iż pracownik jest osobą niezdolną do pracy, przy czym to na pracowniku ciąży obowiązek dostarczenia pracodawcy zaświadczenia lekarskiego stwierdzającego istnienie lub brak przeciwwskazań do zatrudnienia na danym stanowisku. Dopuszczenie pracownika do pracy na podstawie aktualnego orzeczenia lekarskiego może zyskać charakter przyczyny zewnętrznej jako elementu definicji wypadku przy pracy w zasadzie tylko w sytuacji, w której pracodawca nakazuje daną pracę, nie uwzględniając treści zaświadczenia obejmującej przeciwwskazania do jej wykonywania (por. wyroki Sądu Najwyższego z 2 października 1997 r., II UKN 281/97, OSNAPiUS 1998 nr 5, poz. 456 oraz z 16 kwietnia 1997 r., II UKN 66/97, OSNAPiUS 1998 nr 2, poz. 53). W związku z ustanowionym w art. 229 § 4 k.p. zakazem dopuszczenia pracownika do pracy bez aktualnego orzeczenia lekarskiego jako zewnętrzną przyczynę wypadku można więc także potraktować dopuszczenie do pracy bez przeprowadzenia badań kontrolnych lub na podstawie nieaktualnego zaświadczenia albo w przypadku oczywistej błędności tego orzeczenia, czyli możliwości potraktowania go w taki sposób, jakby nie istniało. Dopuszczenie do pracy w takich warunkach wiąże się przyczynowo z zaistniałym wypadkiem, ponieważ pracownik nie ma wówczas właściwej ochrony przed szkodliwymi przy stanie jego zdrowia warunkami pracy (art. 207 § 1 k.p. w związku z art. 212 pkt 1 i 3 k.p.) i wykonuje pracę, która sama w sobie stanowi dla niego zagrożenie takiego samego rodzaju, jak zadziałanie szczególnych czynników, które orzecznictwo uznaje za zewnętrzne przyczyny wypadku - pod warunkiem jednak,

że pracodawca ma świadomość takiej sytuacji. W konsekwencji za zewnętrzną przyczynę może być uznane dopuszczenie do pracy tylko wtedy, gdy aktualnego zaświadczenia lekarskiego nie było albo zawierało ono oczywiście błędną ocenę zdolności do wykonywania pracy i gdy błąd ten mógł być łatwo dostrzeżony przez pracodawcę (por. wyroki Sądu Najwyższego z 16 kwietnia 1997 r., II UKN 66/97, OSNAPiUS 1998 nr 2, poz. 53; z 20 listopada 1997 r., II UKN 347/97, OSNAPiUS 1998 nr 17, poz. 525; z 5 września 1996 r., II PRN 9/96, OSNAPiUS 1997 nr 5, poz. 70 oraz z 18 sierpnia 1999 r., II UKN 89/99, OSNAPiUS 2000 nr 20, poz. 762). Gdy wynik aktualnego okresowego badania lekarskiego nie zawiera danych o rodzaju pracy szkodliwej dla określonego pracownika, to o oczywistej błędności zaświadczenia lekarskiego można mówić tylko wówczas, gdy łatwo dostrzec jego wady lub braki, bez wnikania w zawartą w nim - zastrzeżoną dla lekarzy - ocenę merytoryczną; oczywiste jest bowiem, że sam fakt dopuszczenia do pracy pracownika niezdolnego do jej wykonywania, bez naruszenia art. 229 § 4 k.p., nie jest objęty definicją wypadku przy pracy, ponieważ przyczyną taką (samodzielną lub współistniejącą z wewnętrznymi schorzeniami) może być tylko zadziałanie jakiegokolwiek związanego z pracą czynnika zewnętrznego na organizm pracownika dopuszczonego do pracy dla niego przeciwwskazanej (por. wyrok Sądu Najwyższego z 2 grudnia 2003 r., II UK 175/03, OSNP 2004 nr 18, poz. 318).

Innymi słowy pojęcie związku przyczynowego w definicji wypadku przy pracy jest szersze (normatywne) niż tylko adekwatny związek przyczynowy prawa cywilnego i nie jest warunkowane winą pracodawcy czy pracownika. Jednak nie idzie tak daleko, iżby ryzyko odpowiedzialności wypadkowej (ubezpieczeniowej), pomimo pozytywnego wyniku badań okresowych (art. 211 pkt 5 k.p.), miało obejmować również sytuację, w której pracownik sam nie przeprowadzał dodatkowych (indywidualnych) badań profilaktycznych. Zatraciłaby się wówczas przesłanka przyczyny zewnętrznej i odpowiedzialność wypadkowa byłaby absolutna, gdyż zależałaby tylko od faktu nieprzeprowadzenia indywidualnego badania lekarskiego. Stawiałaby w lepszej sytuacji tych pracowników, którzy nie przeprowadzili sobie takich badań. Obowiązek badań pracownika w związku z zatrudnieniem jest ściśle uregulowany i tylko z nim można łączyć przyczynę zewnętrzną wypadku przy pracy w postaci wadliwego zaświadczenia lekarskiego

lub pracy wbrew przeciwwskazaniom medycznym. Nie można wszak zredukować tego, że wypadek przy pracy to pogorszenie stanu zdrowia pracownika wywołane zasadniczo przyczyną fizyczną lub psychiczną. Badania lekarskie pracownika stanowią okoliczność, która może być ujmowana jako taka przyczyna, jednak tylko w zakresie obowiązku kierowania i poddania się takim badaniom przez pracownika. Nie obejmuje to indywidualnych, dalszych badań pracownika, który też może powstrzymać się od wykonywania pracy, gdy warunki pracy stwarzają bezpośrednie zagrożenie dla jego zdrowia lub życia (art. 210 § 1 k.p.).

Z tych motywów orzeczono jak w sentencji, stosownie do art. 398⁹ § 2 k.p.c.